

Sygn. akt: III AUa 572/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Ewa Chądzyńska

SSA Jacek Zajączkowski

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Łodzi

sprawy **B. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę,

na skutek apelacji B. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 16 lutego 2012 r., sygn. akt: V U 1196/11;

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 572/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 października 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił B. S. prawa do emerytury dla pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych argumentując, że wnioskodawczyni nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w tych warunkach w wymiarze 15 lat.

W odwołaniu z dnia 26 października 2011 roku B. S. zarzuciła organowi rentowemu błędną ocenę charakteru jej zatrudnienia w charakterze stolarza meblowego. (...) Oddział w T. domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim odwołanie ubezpieczonej oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. S., urodzona (...), w dniu 25 sierpnia 2011 roku wystąpiła z wnioskiem o emeryturę. Wnioskodawczyni nie pozostaje w stosunku pracy i nie przystąpiła do OFE. W postępowaniu przed organem rentowym ubezpieczona udowodniła staż ogólny w wymiarze 20 lat 3 miesięcy i 25 dni oraz okres zatrudnienia w warunkach szczególnych w wymiarze 12 lat 3 miesięcy i 4 dni.

W okresie od 2 września 1991 roku do 26 kwietnia 1996 roku B. S. była zatrudniona w zakładzie (...), kolejno na stanowiskach: uczeń, stażysta, czeladnik meblowy. W zakładzie tym wykonywane były meble segmentowe, składające

się z półek, witryn, szaf. Do obowiązków wnioskodawczynie należały różne czynności przy składaniu mebli z elementów wcześniej wykonanych, takie jak cięcie płyt, szlifowanie, fornirowanie, lakierowanie. Szlifowanie odbywało się przy pomocy ręcznej szlifierki, fornirowanie także było ręczne z użyciem kleju, zaś lakierowanie pistoletem lub pędzlem lakierem nitro i lakierem nawierzchniowym. Z dalszych ustaleń Sądu, dokonanych na podstawie zeznań świadków i wnioskodawczynie wynika, że fornirowanie mebli w zakładzie odbywało się rzadko, zwykle zajmowała się nim inna firma. Znaczną większość czasu pracy B. S. zajmowało lakierowanie. Nie było wydzielonego miejsca do lakierowania elementów, odbywało się ono na korytarzu pomiędzy dwoma pokojami, opary rozchodziły się po całym zakładzie. Odwołująca uczyła się zawodu 3 do 4 lat. Na stanowiskach stażysty i czeladnika B. S. wykonywała już więcej czynności związanych ze składaniem i szlifowaniem mebli, ale dalej dużo czasu zajmowało jej lakierowanie.

W tych okolicznościach i z powołaniem się na treść art. 184 ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Ubezpieczona nie wykazała bowiem, że spełniła łącznie wszystkie przesłanki uprawniające do emerytury, gdyż nie posiada 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Sporny okres pracy odwołującej w zakładzie (...) w latach 1991-1996 nie może być uznany za okres pracy w warunkach szczególnych. Wnioskodawczynie nie posiada świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za ten okres. Nadto stanowiska na których pracowała: uczeń, stażysta, czeladnik, nie są wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku. Biorąc pod uwagę charakter wykonywanych czynności także nie ma podstaw do przyjęcia, że B. S. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała przy lakierowaniu. Czynności polegające na szlifowaniu stanowią pracę w szczególnych warunkach tylko w odniesieniu do wyrobów skórzanych, szklanych i metalowych, zaś klejenie i politurowanie wówczas jest uznawane za pracę w szczególnych warunkach, gdy odbywa się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w klejowni. Stwierdzając powyższe Sąd Okręgowy odwołanie oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zakwestionowała apelacją B. S., zastąpiona profesjonalnie, formułując zarzuty:

- naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i błędne przyjęcie, że wnioskodawczynie nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych;

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, że wnioskodawczynie nie udowodniła co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy w rzeczywistości taką pracę wykonywała stale i w pełnym wymiarze.

W świetle tych zarzutów apelująca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie wnioskodawczynie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Nadto wniosła o przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. M., przesłuchania wnioskodawczynie oraz dokumentów wymienionych w uzasadnieniu (świadectwo czeladnicze), jak też o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że praca w charakterze ucznia przez pierwsze trzy lata polegała praktycznie tylko na lakierowaniu, a nadto wszystkie szkodliwe czynności od bywały się w zakładzie stolarskim w jednym pomieszczeniu. Nawet więc jeśli wnioskodawczynie sporadycznie wykonywała inne czynności, to i tak znajdowała się w strefie bezpośredniego zagrożenia oparami lakieru i kleju. To nie sama praca musi być szkodliwa, lecz ogół warunków towarzyszących wykonywaniu tej pracy. Dlatego decydujące znaczenie powinno mieć narażenie na czynniki szkodliwe, niż sama nazwa stanowiska pracy.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że w zakładzie (...) w K. w latach 90. pracowały cztery osoby. Wnioskodawczynie jako uczeń zawodu współpracowała z S. M., który miał dłuższy od niej staż. Będąc uczniem wykonywała czynności

pomocnicze, głównie pomagała mu przy cięciu płyt, okleinowaniu kantów, lakierowała. Jako czeladnik składała także elementy gotowe i szlifowała. Zakład stolarski składał się z dwóch pomieszczeń około 20m² i korytarza oraz kotłowni, nie było wydzielonej lakierni, w obu pomieszczeniach czuło się opary lakieru. Cięcie płyt odbywało się w oddzielnej szopie z desek, powodowało bowiem silne zapylenie. Lakierowanie zajmowało wnioskodawczyni najwięcej czasu pracy, czasem całą dniówkę (zeznania świadka S. M. k. 50-51). Uprawnienia czeladnicze B. S. zdobyła 4 marca 1994 roku (świadcstwo czeladnicze k. 33).

Wnioskodawczyni podjęła pracę w zakładzie (...) w 1991 roku w wieku 35 lat. Zawodu stolarza meblowego uczyła się wyłącznie praktycznie. Od 29 października 1995 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, stosunek pracy został rozwiązany z powodu wyczerpania okresu zasiłkowego, a ubezpieczona od zaprzestania pobierania zasiłku uzyskała rentę inwalidzką. W dniu 25 maja 1996 roku S. H. wystawił wnioskodawczyni zaświadczenie, że w okresie pracy czynnej w zakładzie miała kontakt z lakierami w ograniczonym zakresie, co wynika ze stosowanych technologii przy produkcji mebli skrzyniowych (zaświadczenie pracodawcy k. 47 akt rentowych). Rentę wnioskodawczyni pobiera nieprzerwanie od 1996 roku.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił zeznania świadka S. M., tj. co do rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczoną, albowiem w tej części korelują one z pozostałym materiałem dowodowym. Co do warunków, w których odbywało się lakierowanie, zeznania nie były przekonujące. Sąd drugiej instancji oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie wnioskodawczyni, gdyż wniosek ten nie został należycie umotywowany merytorycznie ani procesowo przez stronę profesjonalnie reprezentowaną.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył:

Apelacja ubezpieczonej nie jest zasadna.

Zawarty w przepisach przejściowych ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) przepis art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 roku, którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 roku) osiągnęli: 1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (15 lat) wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym, niż 60 lat w przypadku kobiet; 2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 20 lat dla kobiet). Takim ubezpieczonym emerytura przysługuje w przypadku nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy, w razie bycia pracownikiem.

Nie ma wątpliwości, że prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem zdrowotnym warunków pracy na pracownika, co uzasadnia przyjęcie wcześniejszego wieku emerytalnego. Zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) prawo do takiej emerytury nabywa pracownik, który wykonywał prace wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Natomiast w myśl § 2 tego rozporządzenia - okresy pracy uzasadniające prawo do świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy właściwie wskazał powyższe prawo materialnie i uzasadnił, z jakich względów B. S. nie odpowiada warunkom nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Sąd drugiej instancji stanowisko to podziela. Wnioskodawczyni posiada wymagany staż ogólny (20 lat 3 miesiące i 25 dni), jej stosunek pracy został rozwiązany i pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy, nie przystąpiła do OFE, jednak w dniu 1 stycznia 1999 roku nie posiadała 15 lat okresów zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Nie jest kwestionowany okres pracy B. S. w warunkach szczególnych, potwierdzony stosownym świadectwem pracy, na różnych stanowiskach w Hucie (...) w R. w wymiarze 12 lat 3 miesięcy i 4 dni. Ubezpieczona dodatkowo nie

wylegitymowała się żadnym świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Nie wykazała także innymi dowodami, że taką pracę wykonywała, w szczególności w zakładzie (...) w K.. Podkreślenia wymaga, że postępowanie sądowe w sprawie o emeryturę na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma charakter odwoławczy, z możliwością zgłoszenia nowych faktów i dowodów niebędących dotychczas przedmiotem postępowania przed organem rentowym, w tym na okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach i te nowe fakty bądź dowody mogą stanowić podstawę orzeczenia sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2009r., II UK 148/08, OSNP 2010/15-16/192). Z kolei sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym - art. 382 k.p.c. Uzupełniające postępowanie dowodowe przed Sądem Apelacyjnym potwierdziło zasadność ustaleń dokonanych w sprawie niniejszej przez Sąd Okręgowy, a tym samym apelacyjny zarzut naruszenia prawa procesowego okazał się chybiony.

Prawidłowe ustalenia implikują właściwą subsumcję. Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku tylko pracownik, który wykonywał prace wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia, nabywa prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Tymczasem B. S. pracując w zakładzie stolarskim nie była zatrudniona na żadnym stanowisku wymienionym w powołanym wykazie A. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących, a to oznacza, że ustawowa instytucja „emerytury wcześniejszej” musi podlegać ścisłej wykładni (tak SN w wyroku z dnia 6 marca 2007 roku, I UK 287/06). Jest oczywiste, że w sprawie o emeryturę w obniżonym wieku dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przedmiotem sporu jest uprawnienie do tego świadczenia nie z uwagi na nazewnictwo stanowiska pracy, lecz z uwagi na rodzaj powierzonych pracy i warunki pracy, ale w zakresie określania tych warunków nie ma dowolności. W judykaturze panuje zgodność co do tego, że praca w warunkach szczególnych, w znaczeniu prawnie relewantnym, wykonywana być musi na stanowisku pracy ujętym w wykazie, choćby pracodawca nie posłużył identycznym nazewnictwem. Nie wystarczy przy tym przebywanie w bezpośrednim sąsiedztwie osoby zatrudnionej na takim stanowisku (tak SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2008r., I UK 192/07, OSNP 2009/5-6/79). Sąd Apelacyjny zapatrywania te podziela.

Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy rzeczywisty charakter obowiązków zawodowych odwołującej wskazuje na to, że powierzono jej pracę w warunkach szczególnych, choć była zatrudniona na stanowisku ucznia, stażysty, czeladnika i stolarza meblowego. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w latach 1991-1996 wnioskodawczyni pracowała w niewielkim zakładzie stolarskim, w którym zatrudnione były cztery osoby i w którym wykonywano tzw. meble skrzyniowe z płyty wiórowej, oklejanej okleiną naturalną. Wszyscy pracownicy uczestniczyli w procesie produkcyjnym. Najpierw cięte były płyty, które następnie zawożono do innego zakładu w celu oklejania okleiną - tzw. formiowania. Formiowanie w zakładzie (...) odbywało się sporadycznie. Następnie elementy oklejone były szlifowane, lakierowane i montowano meble z tych elementów. Przez pierwsze lata pracy w charakterze ucznia zawodu w obowiązkach ubezpieczonej przeważały proste czynności, takie jak pomoc przy cięciu płyt, lakierowanie, oklejanie kantów. Po uzyskaniu uprawnień czeladniczych więcej pracowała przy szlifowaniu i montażu. Nie ma więc w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona wykonywała wyłącznie „lakierowanie ręczne lub natryskowe - nie zhermetyzowane” (dział XIV, poz. 17), a więc, że świadczyła pracę na takim stanowisku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zeznania wszystkich świadków cechuje zgodność co do tego, że w skład obowiązków zawodowych odwołującej wchodziły także inne czynności, poza lakierowaniem. Zeznania te nie pokrywają się natomiast co do warunków, w których dokonywano lakierowania płyt w zakładzie. Świadek S. M. na rozprawie apelacyjnej przekonywał, że lakierowanie odbywało się stale i w obu pomieszczeniach produkcyjnych. Tej wersji Sąd drugiej instancji nie dał wiary, gdyż jest sprzeczna z zeznaniami świadka Z. R., który podał, że lakierowanie odbywało się w korytarzu, pomiędzy dwoma pomieszczeniami warsztatowymi. Nadto zeznania świadka S. M. są w tej kwestii nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, albowiem jest oczywiste, że nie można nieustannie lakierować elementów mebli w bezpośrednim sąsiedztwie pracownika, który szlifuje elementy i wykonuje inne czynności powodujące unoszenie się pyłu. Konstatacja ta przeczy twierdzeniom, że apelująca stale przebywała w pomieszczeniu produkcyjnym, w którym stale lakierowała. Wykonywała bowiem również inne opisane przez świadków czynności na wszystkich, kolejno zajmowanych stanowiskach pracy. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, że do pomieszczeń produkcyjnych przedostawały się opary lakieru, gdyż o zakwalifikowaniu

do zatrudnienia w warunkach szczególnych nie decyduje praca w pomieszczeniu, do którego przedostają się opary, lecz praca na stanowisku, na którym wykonuje się lakierowanie stale i pełnym wymiarze czasu pracy.

Faktem jest, że w latach, w których B. S. pracowała u S. H. tzw. prywatni pracodawcy nie wystawiali jeszcze pracownikom świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Jednak w okolicznościach sprawy należy mieć w polu widzenia fakt, że S. H. w dniu 31 maja 1996 roku złożył pisemne oświadczenie, iż wnioskodawczyni miała kontakt z lakierami w ograniczonym zakresie, co wynika ze stosowanych technologii przy produkcji mebli skrzyniowych. Nie sposób uznać, że pracodawca zaświadczeniem tym potwierdził, że ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała przy lakierowaniu.

Sumując, ponieważ B. S. nie legitymuje się 15. letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, nie nabyła prawa do emerytury na podstawie 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Kierując się powyższym Sąd drugiej instancji bezzasadną apelację ubezpieczonej oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.